

Sygn.akt III AUa 526/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 5 listopada 2013r.

Sąd Apelacyjny w Białymstoku, III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący: SSA Bohdan Bieniek (spr.)

Sędziowie: SA Maria Jolanta Kazberuk

SA Piotr Prusinowski

Protokolant: Agnieszka Charkiewicz

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 5 listopada 2013 r. w B.

sprawy z odwołania T. T.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w B.

o świadczenie przedemerytalne

na skutek apelacji wnioskodawczyni T. T.

od wyroku Sądu Okręgowego w Białymstoku V Wydziału Pracy i Ubezpieczeń Społecznych z dnia 23 stycznia 2013 r. sygn. akt V U 992/12

I. zmienia zaskarżony wyrok i poprzedzającą go decyzję Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w B. z dnia 17 maja 2012r. i przyznaje T. T. prawo do świadczenia przedemerytalnego od dnia 15 lutego 2012r.,

II. zasądza od Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w B. na rzecz T. T. kwotę 210 zł (dwieście dziesięć złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu.

Sygn. akt III AUa 526/13

UZASADNIENIE

Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w B. decyzją z dnia 17 maja 2012r. odmówił T. T. prawa do świadczenia przedemerytalnego.

Odwołanie od powyższej decyzji złożyła T. T., domagając się przyznania prawa do świadczenia przedemerytalnego, bowiem spełnia wymagane prawem przesłanki. Podniosła, iż faktycznie realizowała obowiązki pracownicze z tytułu zatrudnienia na podstawie umowy o pracę w okresie od 13 października 2010 r. do 11 lipca 2011r. , a tym samym odwołanie jest zasadne.

Pozwany w odpowiedzi na odwołanie wniósł o jego oddalenie.

Sąd Okręgowy w Białymstoku wyrokiem z dnia 23 stycznia 2012r. w sprawie V U 992/12 odwołanie oddalił.

Sąd I instancji ustalił, że T. T. w dniu (...) ukończyła 55 lat. Wniosek o świadczenie przedemerytalne złożyła w dniu 14 lutego 2012r., a zasiłek dla bezrobotnych pobierała od 21 lipca 2011r. do dnia 23 stycznia 2012r. W okresie pobierania zasiłku dla bezrobotnych bez uzasadnionej przyczyny nie odmówiła przyjęcia propozycji zatrudnienia.

Sąd Okręgowy stwierdził, że spór dotyczył uznania okresu zatrudnienia od 13 października 2010 r. do 11 lipca 2011 r. Dalej stwierdził, że w myśl art. 2 ust. 1 pkt 2 ustawy z dnia 30 kwietnia 2004 r. o świadczeniach przedemerytalnych prawo do świadczenia przedemerytalnego przysługuje osobie, która do dnia rozwiązania stosunku pracy lub stosunku służbowego z przyczyn dotyczących zakładu pracy, w rozumieniu przepisów ustawy z dnia 20 kwietnia 2004 r. o promocji zatrudnienia i instytucjach rynku pracy (Dz. U. Nr 99, poz. 1001), w którym była zatrudniona przez okres nie krótszy niż 6 miesięcy, ukończyła co najmniej 55 lat - kobieta oraz 60 lat - mężczyzna oraz posiada okres uprawniający do emerytury, wynoszący co najmniej 30 lat dla kobiet i 35 lat dla mężczyzn.

W ocenie Sądu odwołanie należało uznać za nieuzasadnione. Wnioskodawczyni nie posiada 30-letniego okresu ubezpieczenia, wobec czego nie spełnia warunków do przyznania świadczenia przedemerytalnego na podstawie art. 2 ust. 1 pkt 2 ustawy z dnia 30 kwietnia 2004 r. o świadczeniach przedemerytalnych.

Zgodnie z art. 6 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 13 października 1998r. o systemie ubezpieczeń społecznych obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym podlegają z zastrzeżeniem art. 8 i art. 9, osoby fizyczne, które na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej są pracownikami. Z kolei w myśl art. 8 ust. 1 ustawy za pracownika uważa się osobę pozostającą w stosunku pracy.

Tak więc w świetle tych przepisów ustawodawca wiąże powstanie obowiązku ubezpieczenia społecznego nie z samym faktem zawarcia umowy o pracę, ale z rezultatem tej czynności, to jest powstaniem między stronami stosunku pracy. Podleganie przez T. T. ubezpieczeniu społecznemu, a tym samym jej prawo do świadczeń z tego tytułu uwarunkowane jest od stwierdzenia, czy zamiar stron został w rzeczywistości zrealizowany.

T. T. w dniu 12 października 2010 r. zawarła ze swoją córką K. T. prowadzącą działalność gospodarczą pod nazwą PHU (...) w B. umowę o pracę na czas nieokreślony, w pełnym wymiarze czasu pracy, na stanowisku: kasjer. Stosunek pracy ustał 11 lipca 2011 r. z przyczyn dotyczących zakładu pracy.

Sąd Okręgowy odwołał się do treści art. 58 kc, z którego wynika że czynność prawna sprzeczna z ustawą albo mająca na celu obejście ustawy jest nieważna, chyba że właściwy przepis przewiduje inny skutek, w szczególności ten, iż na miejsce nieważnych postanowień czynności prawnej wchodzi odpowiednie przepisy ustawy. W piśmiennictwie i doktrynie przyjmuje się, że czynność prawna mająca na celu obejście ustawy polega na takim ukształtowaniu jej treści, które z punktu widzenia formalnego (pozornie) nie sprzeciwia się ustawie, ale w rzeczywistości (w znaczeniu materialnym) zmierza do zrealizowania celu, którego osiągnięcie jest przez nią zakazane (S. Rudnicki, Komentarz do kodeksu cywilnego. Księga pierwsza. Część ogólna, Wydawnictwo LexisNexis, wyd. 6, str. 237). Ustalenie, że czynność prawna w postaci umowy o pracę zmierza do obejścia prawa wymaga zatem zbadania różnych jej elementów m.in. okoliczności zawarcia, celu, jaki strony zamierzały osiągnąć, czy charakteru wykonywanych czynności. Nie budzi wątpliwości, że Zakład Ubezpieczeń Społecznych może kwestionować rodzaj łączącej strony umowy jako mającej na celu obejście ustawy.

W ocenie Sądu umowa o pracę zawarta przez T. T. z K. T. zmierzała do obejścia przepisów ustawy. Jej rzeczywistym celem było zapewnienie T. T. możliwości korzystania ze świadczeń z ubezpieczenia społecznego.

W okresie zatrudnienia u swojej córki odwołująca prowadziła własną działalność gospodarczą w postaci saloniku prasowego na dworcu (...) w B. czynnego od poniedziałku do piątku w godzinach od 8.00 do 20.00 oraz w soboty i niedziele. W tych okolicznościach T. T. nie miała realnych możliwości wykonywania obowiązków wynikających z umowy o pracę.

Jakkolwiek świadkowie J. D. i W. Ł. potwierdzili, że odwołująca pracowała w punkcie sprzedaży biletów należącym do K. T., to jednak z ich zeznań nie wynikało na jakich zasadach prawnych ta praca była świadczona. Natomiast zeznaniom

K. T. nie można dać wiary w kwestii istnienia między nią a matką stosunku pracy z uwagi na bliskie pokrewieństwo oraz interes w ustaleniu określonego stosunku prawnego. Ponadto choć K. T. złożyła akta osobowe odwołującej się, to jednak w aktach tych brak jakichkolwiek dokumentów sporządzonych przez inne osoby niż strony umowy o pracę, jak przykładowo zaświadczenia lekarza medycyny pracy o braku przeciwwskazań do wykonywania zatrudnienia na określonym stanowisku.

Przytoczone powyżej argumenty pozwoliły jednoznacznie przyjąć, że zatrudnienie T. T. w spornym okresie miało na celu uzyskanie przez nią świadczeń z ubezpieczenia społecznego. W oparciu o powyższe nie można przyjąć, że świadczyła ona pracę określoną w umowie o pracę. Niewykluczone, że jako matka właścicielki firmy pomagała przy niektórych czynnościach. Zgromadzony w sprawie materiał dowodowy jednoznacznie wskazuje, iż zawarcie umowy o pracę w dniu 12 października 2010 r. pomiędzy T. T. a K. T. zmierzało do obejścia prawa w rozumieniu art. 58 § 1 kc, co skutkuje jej nieważnością.

Reasumując powyższe Sąd Okręgowy odwołanie oddalił w oparciu o art. 477¹⁴ § 1 kpc.

Od powyższego orzeczenia apelację złożyła wnioskodawczyni, zaskarżając w całości wyrok Sądu I instancji i zarzucając rozstrzygnięciu naruszenie:

1. prawa materialnego tj. art. 2 ust.1 pkt 2 ustawy z dnia 30.04.2004r. o świadczeniach przedemerytalnych w związku z art. 22 § 1 kp i art. 58 § 1 kc w związku z art. 300 kp przez przyjęcie, że odwołującej nie przysługuje świadczenie przedemerytalne, albowiem zawarła umowę o pracę wyłącznie w celu uzyskania świadczenia przedemerytalnego, a tym samym że nie legitymuje się 30 letnim okresem ubezpieczenia.
2. prawa procesowego tj. art. 233 § 1 kpc poprzez pominięcie przy wyrokowaniu zeznań świadków I. B., J. D., A. J. i W. Ł. oraz poprzez odmowę uznania zeznań K. T., jak również pominięcia dokumentów w postaci faktur VAT, które wskazywały na systematyczne wykonywanie pracy podporządkowanej.

Mając na uwadze powyższe zarzuty skarżąca domagała się zmiany zaskarżonego wyroku i poprzedzającej go decyzji organu rentowego i przyznanie odwołującej prawa do świadczenia przedemerytalnego wraz z kosztami procesu za obie instancje; ewentualnie domagała się uchylecia zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.

W uzasadnieniu swego stanowiska apelująca podniosła, iż Sąd I instancji bezpodstawnie odmówił wiarygodności zeznaniom K. T., jak też pominął zeznania pozostałych świadków, którzy wskazali na fakt wykonywania przez wnioskodawczynię pracy podporządkowanej. Wbrew stanowisku Sądu Okręgowego odwołująca nie wykonywała pracy w ramach prowadzonej działalności gospodarczej, bowiem w tym celu zatrudniała inne osoby. Wadliwe ustalenia faktyczne doprowadziły do niewłaściwego zastosowania prawa materialnego. W tej sytuacji apelacja jest konieczna i uzasadniona.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje :

Apelacja wnioskodawczyni zasługuje na uwzględnienie.

Sąd I instancji prawidłowo stwierdził, że kwestia przyznania świadczenia przedemerytalnego sprowadza się do oceny zatrudnienia wnioskodawczyni w okresie od dnia 12 października 2010r. do dnia 11 lipca 2011r. W tym czasie skarżąca zawarła umowę o pracę z córką K. T., prowadzącą pozarolniczą działalność gospodarczą pod nazwą PHU (...) w B.. Uwzględnienie powyższego okresu pracy oznacza, że wnioskodawczyni legitymuje się co najmniej 30 letnim okresem zatrudnienia i tym samym spełnia wszystkie przesłanki do uzyskania świadczenia przedemerytalnego. Pozostałe okoliczności otwierające drogę do świadczenia przedemerytalnego, co przyznał w toku postępowania apelacyjnego pozwany, nie były sporne i tym samym nie wymagają odrębnych rozważań.

Sąd I instancji trafnie ustalił, że wnioskodawczyni zawarła umowę o pracę w dniu 12 października 2010r., mocą której podjęła pracę na stanowisku kasjera na czas nieokreślony w pełnym wymiarze czasu pracy. Jednakże w ocenie Sądu Okręgowego sam fakt zawarcia umowy nie przesądza o jej ważności, gdyż podlega ocenie przez pryzmat art. 58 § 1 kc. Dodatkowo można wspomnieć o możliwości kwestionowania umowy zawartej dla pozoru [art. 83 § 1 k.c. w związku z art. 300 k.p.] Zgodnie z art. 353¹ k.c. cel umowy nie może być sprzeczny z właściwością stosunku, ustawą oraz zasadami współżycia społecznego.

W pierwszej kolejności trzeba rozważyć całokształt okoliczności faktycznych zebranych w sprawie. I tak prowadzenie pozarolniczej działalności gospodarczej przez wnioskodawczynię samo w sobie nie dyskwalifikuje możliwości podjęcia pracy zarobkowej. Otóż w świetle art. 9 ust.1 ustawy z dnia 13 października 1998r. o systemie ubezpieczeń społecznych [Dz. U z 2009r. Nr 205 poz.1583 tekst jednolity] możliwy jest zbieg tego rodzaju tytułów do ubezpieczenia społecznego, a w razie jego wystąpienia przysądza się pierwszeństwo umowie o pracę. Zatem z mocy prawa jest przewidziana możliwość zbiegu tego rodzaju tytułów ubezpieczenia. Nie jest to zatem zdarzenie automatycznie wykluczające możliwość skutecznego nawiązania stosunku pracy.

Po wtóre trzeba ocenić charakter prowadzonej działalności gospodarczej, czy jej istota wyklucza możliwość jednoczesnej realizacji zobowiązania pracowniczego. Sąd I instancji uznał, że prowadzenie punktu sprzedaży prasy na dworcu (...) w B. jest zajęciem, które nie pozwala na wykonywanie zobowiązania pracowniczego. Z tak zaprezentowanym poglądem nie można się zgodzić. Otóż z zeznań zatrudnionej w tym punkcie osoby, wynika że skarżąca nie wykonywała osobiście pracy [vide zeznania I. B., A. J.]. Dodatkowo w okresie od 1 października 2010r. do dnia 17 stycznia 2011r. skarżąca oprócz pracownika w swym punkcie sprzedaży prasy zatrudniała również dodatkowo osobę na podstawie umowy zlecenia. Rozmiar prowadzonej działalności polegający na sprzedaży prasy w saloniku na dworcu (...) nie należy do takiego rodzaju zadań, które wykluczają w tym czasie wykonywanie innej pracy. Należy uznać za zasadne, że te zadania sprowadzały się zasadniczo do odbioru utargu, co miało miejsce po zakończeniu pracy u córki. Przecież dziś praca w wyższym wymiarze, niż etat, nie należy do rzadkości i z samego tytułu łączenia szeregu obowiązków nie można wywodzić o wadliwości jednego z nich.

Po trzecie moment utworzenia etatu kasjera w przedsiębiorstwie córki nie dyskwalifikuje zatrudnienia. Faktycznie przed zatrudnieniem wnioskodawczyni nikt w tym punkcie nie był zatrudniony. Jednak należy zwrócić uwagę na następujące okoliczności. I tak córka K. prowadziła działalność od lipca 2010r. Ów okres przypada na wakacje. Z kolei moment zawarcia umowy z wnioskodawczynią obejmuje już czas przypadający na rok akademicki [umowa o pracę od dnia 12 października]. Zestawiając oba terminy nie można skutecznie negocjować umowy z uwagą na brak pracownika we wcześniejszym terminie. W tej sytuacji logiczne jest, że rozpoczęcie nauki na studiach oznacza ograniczony zakres możliwości pracy na własny rachunek.

Po czwarte uchybienia związane z brakiem zaświadczenia lekarskiego w aktach osobowych niosą za sobą ryzykowno związane z bezpiecznymi warunkami pracy, lecz nie dyskwalifikują pracowniczego zobowiązania, które- co najistotniejsze- było przez wnioskodawczynię realizowane. W tej mierze Sąd I instancji dysponował zeznaniami świadków J. D., W. Ł.. W oparciu o powyższe osobowe źródła dowodowe można jednoznacznie ustalić, że wnioskodawczyni wykonywała powierzoną jej pracę. Potwierdza to także świadek G. D.. Oczywiście zeznania świadków w tego rodzaju sprawach należy oceniać przez pryzmat pozostałych okoliczności sprawy. Stąd też trzeba zwrócić uwagę na załączone do akt k- 20-70 kopie faktur podpisanych przez wnioskodawczynię. Z tych dowodów wynika, że skarżąca faktycznie świadczyła pracę, bowiem wystawiała i podpisywała faktury. Nadto na paragonach fiskalnych załączonych do tych dokumentów widnieją godziny ich wystawienia, które zasadniczo korespondują z podanymi godzinami pracy wnioskodawczyni.

W końcu Sąd I instancji podniósł, że o wadliwości umowy świadczy brak podporządkowania, jako istotnej cechy stosunku pracy. W tej kwestii trzeba nadmienić, iż z samego faktu pokrewieństwa nie wynika brak możliwości wykonywania pracy podporządkowanej, zwłaszcza kiedy osoby nie prowadzą wspólnego gospodarstwa domowego, co też ustalił trafnie Sąd I instancji. Dodatkowo też należy zauważyć, że rodzaj wykonywanej pracy [kasjer-

sprzedawca biletów] nie wymaga stałego nadzoru, czy też wydawania szczegółowych dyspozycji pracownikowi. Przecież wnioskodawczyni posiada odpowiedni staż pracy i doświadczenie zawodowe związane ze sprzedażą, gdyż prowadziła własną działalność gospodarczą związaną ze sprzedażą prasy. Zatrudnienie innej osoby na podstawie umowy cywilnoprawnej nie wyklucza zatrudnienia wnioskodawczyni na podstawie umowy o pracę. Przecież sposób ułożenia zobowiązania poprzez nałożenie na pracownika obowiązku podpisywania faktur i innych dokumentów rozrachunkowych, wykonywanie codziennie powierzonych obowiązków, otrzymywanie wynagrodzenia za pracę pozwala uznać, że sporna umowa o pracę rodzi określone skutki w sferze ilości okresów składkowych niezbędnych do uzyskania świadczenia przedemerytalnego.

W sprawie nie można też mówić o pozorności, bowiem zgodnie z tezą wyroku SN z dnia 14 marca 2001 r. w sprawie II UKN 258/00 nie można przyjąć pozorności oświadczeń woli o zawarciu umowy o pracę, gdy pracownik podjął pracę i ją wykonywał, a pracodawca świadczenie to przyjmował.

Ze stanowiska wyrażonego w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia wynika, że zawarcie umowy o pracę zmierzało do obejścia przepisów ustawy, a rzeczywistym celem wykreowanego stosunku pracy było uzyskanie świadczeń z ubezpieczenia społecznego. Powstaje przeto pytanie, czy taki cel jest sam w sobie sprzeczny z prawem i powinien prowadzić do dyskwalifikacji umownego zobowiązania pracowniczego. W tej mierze warto odwołać się do orzecznictwa Sądu Najwyższego. I tak w wyroku z dnia 4 sierpnia 2005 r. w sprawie II UK 320/04 wskazano, że cel zawarcia umowy o pracę w postaci uzyskania świadczeń z ubezpieczenia społecznego nie jest sprzeczny z ustawą [OSNP 2006/7-8/122]. W uzasadnieniu cytowanego orzeczenia Sąd Najwyższy zwrócił uwagę, iż nieważność umowy o pracę nie skutkuje w sferze prawa do świadczeń z ubezpieczenia społecznego, w których prawną doniosłość ma jedynie taka "pozorność" zawarcia umowy o pracę, która nie wiąże się z wykonaniem tej umowy i gdy zgłoszenie do ubezpieczenia następuje tylko pod pozorem istnienia tytułu ubezpieczenia w postaci zatrudnienia. Wykonywanie praw i obowiązków płynących z nawet nieważnie zawartej umowy o pracę rodzi tytuł ubezpieczenia pracowniczego.

Z kolei w wyroku z dnia 2 lipca 2008r. w sprawie II UK 334/07 wyrażono stanowisko, że sama chęć uzyskania świadczeń z ubezpieczenia społecznego jako motywacja do podjęcia zatrudnienia nie świadczy o zamiarze obejścia prawa. Podobny pogląd został wyrażony w wyroku z dnia 25 stycznia 2005 r., II UK 141/04 (OSNP 2005 nr 15, poz. 235). Przyjęto w nim, że stronom umowy o pracę, na podstawie której rzeczywiście były wykonywane obowiązki i prawa płynące z tej umowy, nie można przypisać działania w celu obejścia ustawy i stanowisko to można uznać za ugruntowane, gdyż zostało powtórzone w innych jeszcze orzeczeniach (por. np. wyroki z dnia 14 lutego 2006 r., III UK 150/05 oraz z dnia 2 czerwca 2006 r., I UK 337/05, niepublikowane). Na tle tych orzeczeń należy uznać, że w sytuacji, gdy wolą stron zawierających umowę było faktyczne nawiązanie stosunku pracy i doszło do świadczenia pracy za wynagrodzeniem, sama świadomość jednej ze stron umowy, a nawet obu stron, co do wystąpienia w przyszłości zdarzenia uprawniającego do świadczeń z ubezpieczenia społecznego, nie daje podstawy do uznania, że umowa miała na celu obejście prawa.

Zatem ze stanowiskiem Sądu I instancji nie można się zgodzić. W ocenie Sądu Apelacyjnego obejście ustawy przez zawarcie umowy o pracę mogłoby polegać wyłącznie na zatrudnieniu na tej podstawie osoby, która spełniała warunki objęcia ubezpieczeniem społecznym jako osoba współpracująca. Jednak w tej mierze z materiału dowodowego wynika, że takie przesłanki nie istniały w sprawie, bowiem wnioskodawczyni z córką nie prowadziła w okresie zatrudnienia wspólnego gospodarstwa domowego. Sąd I instancji w toku postępowania badał daną okoliczność, zadając w tym kierunku stosowne pytania. Dana kwestia stanowiła też przedmiot ustaleń organu rentowego. W uzasadnieniu decyzji z dnia 23.07.2012r., nr (...) wskazano, iż wnioskodawczyni z córką nie prowadziły wspólnego gospodarstwa domowego, a stanowisko zostało w sposób przekonywujący uargumentowane w treści uzasadnienia tej decyzji.

Zatem i z tej przyczyny nie istniały przeszkody do przyznania skarżącej świadczenia przedemerytalnego.

Jak trafnie wskazał Sąd Okręgowy prawo do takiego świadczenia jest uregulowane w ustawie z dnia 30 kwietnia 2004r. o świadczeniach przedemerytalnych. Zgodnie z art. 2 ust.1 pkt 2 tej ustawy prawo do świadczenia przysługuje osobie, która do dnia rozwiązania stosunku pracy lub stosunku służbowego z przyczyn dotyczących zakładu pracy, w

rozumieniu przepisów ustawy z dnia 20 kwietnia 2004 r. o promocji zatrudnienia i instytucjach rynku pracy, w którym była zatrudniona przez okres nie krótszy niż 6 miesięcy, ukończyła co najmniej 55 lat oraz posiada okres uprawniający do emerytury, wynoszący co najmniej 30 lat dla kobiet.

Uwzględniając ogólną sumę okresów składkowych wnioskodawczyni spełnia powyższe warunki. Jednocześnie skarżąca po ustaniu zatrudnienia pobierała zasiłek dla bezrobotnych co najmniej przez 6 miesięcy i nie odmówiła podjęcia bez uzasadnionej przyczyny zatrudnienia. W końcu w terminie zgłosiła wniosek o świadczenie przedemerytalne, tj. w ciągu 30 dni od wystawienia zaświadczenia przez Powiatowy Urząd Pracy.

W tej sytuacji dokonana przez Sąd Okręgowy wykładnia prawa materialnego okazała się wadliwa. Z tych względów zaskarżony wyrok i poprzedzająca go decyzja organu rentowego podlega zmianie w myśl art. 386 § 1 kpc.

O kosztach procesu orzeczono w myśl art. 98 kpc w związku z § 11 ust.2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu.